

Cena egzemplarza zł 4
Pobierania wyższej opłaty
jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Wydanie B

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok III

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon
międzymiast. 36-00 (czynny cały dzień).

Środa, dnia 1 października 1947 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8086.

Nr 262

Nowy zamach w Haïcie

LONDYN (obs. wł.). W Komisariacie policji w Haïcie nastąpił wybuch spowodowany przez terrorystów żydowskich. Wybuch zniszczył budynek komisariatu. Zabitych zostało 3 policjantów brytyjskich, 4 palestyńskich i Arab. W związku z zamachem aresztowano 4 Żydów.

ODWOŁANIE strajku generalnego w Finlandii

HELSINKI (obs. wł.). Rada Związków Zawodowych Finlandii odwołała zapowiadany strajk generalny na skutek przyrzeczonej podwyżki płac od 12—15%. Mimo to w kilku miejscowości Finlandii miały miejsce sporadyczne wypadki strajków robotników, uważających, że podwyżka jest niewystarczająca.

BARYKADY W NANCY

Naród francuski protestuje przeciw wysyłce cukru do NIEMIEC

PARYŻ (obs. wł.). W Verdun i Nancy miały miejsce poważne rozruchy, przy czym dla likwidacji zajęć wezwano policję i wojsko. Powodem rozruchów była wysyłka cukru francuskiego do Niemiec, któ-

WĘGRY na nowej drodze

Wielki program reform gospodarczych — Daleko idące oszczędności

ZAROBKI nie będą mogły przekraczać 3000 FLORENÓW MIESIĘCZNIE

BUDAPESZT (obs. wł.). Prasa węgierska opublikowała projekt wspólnego programu rządu koalicyjnego, opracowanego przez partię komunistyczną i socjal-demokratyczną. Program zawarty w 30 punktach, przewiduje wykonanie planu 3-letniego i obejmuje m. in.: zrównoważenie budżetu, wprowadzenie daleko idących oszczędności, opodatkowanie klasy posiadającej, przy czym nikt nie będzie mógł więcej zarabiać jak 3000 florenów miesięcznie. Majątki należące do zdrajców i spiskowców mają być skonfiskowane. Program przewiduje ponadto upaństwowienie ban-

ków, przeprowadzenie reformy rolnej najdalej do końca bieżącego roku i konieczność odbycia wyborów samorządowych. Rząd chętnie przywróci pożyczkę zagraniczną, jeśli nie wieni zostaną prawa głosu.

OSTATNI ETAP

Sprawa uwłaszczenia mienia nierolniczego na Ziemiach Odzyskanych weszła obecnie, jak się wydaje, w stadium decydujące.

Oddawna już przecież wskazywano na konieczność uregulowania tego zagadnienia jako jednego z ważkich elementów przyspieszających proces zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. W sprawie tej zabierał głos prasa polska, sfery gospodarcze, jak również Rada Naukowa dla zagadnień Ziemi Odzyskanych, wskazując na doniosłość tej akcji. Dekret zaś z dnia 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu mienia nierolniczego na Z. O. dał podstawę prawną do ostatniego etapu osiedleńczego, do uwłaszczenia osadników miejskich.

Niestety od tego czasu sprawa nie postąpiła naprzód i właściwie dopiero przemówienie wicepremiera Gomułki na Zjeździe Przemysłowym w Szczecinie zaktualizowało ją i nadało jej realniejsze kształty. Wicepremier Gomułka zapowiedział wówczas rozpoczęcie akcji sprzedaży nieruchomości na Ziemiach Odzyskanych na specjalnie dogodnych warunkach dla ludzi pracy.

W tej chwili znane są już zasady, według których przeprowadzona zostanie sama akcja, znany jest również przypuszczalny termin jej rozpoczęcia. Już w listopadzie br. na całym terenie Ziemi Odzyskanych przystąpią do przyjmowania wniosków o sprzedaż mienia. Ze względu na ogrom pracy, jak też obowiązujące ustawowo terminy, okres od złożenia wniosku do momentu, w którym będzie mogła być zawarta umowa kupna - sprzedaży, trwać będzie około pół roku. Pierwsze więc umowy zawierane będą w pierwszej połowie przyszłego roku.

Racjonalne przeprowadzenie akcji uwłaszczeniowej wymaga wydzielenia z całej masy nieruchomości tej części, która ze względu na potrzeby państwa i samorządu terytorialnego, nie będzie temu uwłaszczeniu podlegała. Właściwie i rozumne przeprowadzenie tej selekcji już przed przystąpieniem do akcji uwłaszczeniowej jest szczególnie potrzebne z uwagi na konieczność uniknięcia w przyszłości takich sytuacji, w których nieruchomości już uwłaszczone wzgl. będąca w stadium uwłaszczenia, okaże się niezbędna dla potrzeb gospodarki publicznej i trzeba ją będzie z powrotem odbierać i przekazywać państwu.

Zagadnienie dochodów skarbowych w tej akcji uwłaszczeniowej ma mieć — według zapewnień oficjalnych — drugoplanowe znaczenie. Chodzi tu bowiem o to, aby z akcji uwłaszczeniowej korzystała jak największa ilość przede wszystkim ludzi pracy, a więc cena sprzedaży musi być dostosowana do siły kupna, z reguły niewielkiej, poszczególnych kategorii nabywców. Akcja jest pomyślana bowiem w ten sposób, aby każdy pracownik najemny, bez względu na wysokość swoich zarobków, otrzymał możliwość uzyskania na własność prywatnego mieszkania, czy nawet całego domu.

W ramach akcji uwłaszczeniowej regulowane będą również rozrachunki za mienie pozostawione przez repatriantów poza granicami kraju. I ta sprawa jest niezmiernie ważna, gdyż dotyczy ona ołbrzymiej rzeszy repatriantów przede wszystkim z terenów Zw. Radzieckiego. Interesy repatriantów powinny być tutaj na-

Obchód „DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI“



„Dzień Spółdzielczości“ obchodzony był w całym kraju bardzo uroczysto. W obchodzie „Dnia Spółdzielczości“ w Bydgoszczy wzięły udział wszystkie związki, organizacje społ. i młodzieżowe oraz pracownicy spółdzielczy. Defilada, która odbyła się na Placu Wolności, trwała przeszło godzinę. — Oto dwa fragmenty defilady: efektownie udekorowany wóz Spółdzielni Wydawniczej „Zryw“ („IKP“) i (zdjęcie u dołu) Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców.

Foto — IKP

Wyniki wrześniowej zbiórki na odbudowę Warszawy

Podziękowanie dla inicjatywy prywatnej

WARSZAWA (obs. wł.). Wedle prowizorycznych obliczeń, dotychczasowy wynik zbiórki wrześniowej na odbudowę Warszawy przekracza sumę 232 milionów zł. Największą sumę zebrano w Warszawie — bo

19 milionów zł i w województwie śląsko - dąbrowskim (17 milionów złotych). Ofiary od różnych instytucji wynoszą 120 milionów zł.

Jednocześnie ukazał się komunikat Stołecznego Komitetu Odbudowy Warszawy, stwierdzający masowy napływ ofiar od sektora prywatnego, za co komitet składa publiczne podziękowanie.

Pierwsze transporty serum antycholearycznego

KAIR (obs. wł.). Do Kairu przybyły pierwsze samoloty brytyjskie i francuskie, które przywoziły serum, potrzebne do zastrzyków antycholearycznych. Samoloty amerykańskie spodziewane są również w każdej chwili.

Ramadier w sprawie Niemiec

PARYŻ (obs. wł.). Premier Ramadier w wygłoszonym przemówieniu na temat odbudowy Niemiec oświadczył, że chociaż odbudowa życia gospodarczego Europy jest niemożliwa bez udziału gospodarki Niemiec, to jednak odbudowa Niemiec nie może nastąpić przed odbudową państw, które były ofiarą napaści hitlerowskiej.

Wniosek opozycji perskiej w sprawie nafty

TEHERAN (obs. wł.). Przedstawiciele opozycji w parlamencie perskim stawili wniosek, aby rząd wprowadził ustawę, postanawiającą, że ropa naftowa na terenie Persji może być wykorzystywana tylko przez towarzystwa o całościwie perskim kapitale.

Jeśli chodzi o opinię perską, to zdania co do eksploatacji ropy są podzielone, chociaż duża ilość głosów opowiada się za wyłączną eksploatacją ropy przez Persję.

Komisja ONZ rozważa sprawę Palestyny ŻYDZI WIERZA w porozumienie z ARABAMI

Dzisiaj wybór nowych niestałych członków Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (obs. wł.). Wczoraj odbyły się posiedzenia 9 komisji Generalnego Zgromadzenia. M. in. zebrała się komisja palestyńska, która rozważyła zapowiadane wycofanie wojsk i administracji brytyjskiej z Palestyny. Przewodniczący egzekutywy Agencji Żydowskiej powitał z zadowoleniem decyzję brytyjską o wycofaniu wojsk, stwierdzając, że Żydzi nie wezmą pod uwagę żadnego rozwiązania sprawy palestyńskiej, która nie będzie stanowiła możliwości stworzenia państwa żydowskiego. Zdaniem przewodniczącego porozumienie z Arabami w ramach ONZ nie będzie trudne.

Dzisiaj obradować będzie sesja plenarna Zgromadzenia ONZ, na której

Prezydent Sofii w Warszawie

WARSZAWA (obs. wł.). Do Warszawy przybył prezydent miasta Sofii. Dzisiaj spodziewany jest przyjazd z Oslo prezesa związku miast francuskich, p. Marran.

LIKWIDACJA bandy fałszerzy w Marsylii

PARYŻ (obs. wł.). Policja francuska wykryła w Marsylii międzynarodową bandę fałszerzy dolarów, przy czym skonfiskowano ogółem banknoty, opiewające na 25 milionów dolarów. Fałszerze posiadali 2 maszyny drukarskie oraz skład broni i amunicji.

leżycie uwzględnione. — Zresztą oświadczenie oficjalne, że Skarbowi Państwa nie zależy na wysokości dochodów, utwierdza nas w przekonaniu, że tak będzie.

Dużo trudności mogą przysparzać również wypadki, kiedy będzie kilku reflektantów na jedną nieruchomości, przy czym jeden z reflektantów jest już użytkownikiem tej nieruchomości, wzgl. nawet poczynił już w niej pewne inwestycje. W tej mierze istnieje również zapewne oficjalne, że pierwszeństwo będą mieli ci wszyscy, którzy użytkowane mienie zagospodarowali i nadal je użytkują. Wszelkie zaś nakłady, dokonane przed nabyciem obiektu, zostaną zaliczone do ceny nabycia. Nadto zaś przy nabyciu mienia zniszczonego w ponad 50%, cena nabycia może być całkowicie umorzona.

Nie trzeba podkreślać, jak wielki wpływ powinno mieć przeprowadzenie akcji uwłaszczeniowej na akcję osiedleńczą na Ziemiach Odzyskanych i na ożywienie życia gospodarczego, a w szczególności ruchu budowlanego na tych ziemiach w przyszłym roku. Postulowane zaś już przez nas kilkakrotnie zniesienie granicy gospodarczej między Ziemią Odzyskanymi i dawnymi powinno być w tych warunkach również wreszcie zrealizowane.

Z OSTATNIEJ CHWILI

LONDYN. Dwa amerykańskie statki z 2.500 — 3.000 nielegalnymi imigrantami żydowskimi minęły cieśninę Bosforu i znajdują się obecnie u wybrzeży Syrii. Statki te wyszły z portów rumuńskich i bułgarskich. Rząd brytyjski wystosował w tej sprawie noty do rządów Rumunii i Bułgarii.

NOWY JORK (obsł. wł.). W Waszyngtonie prezydent Truman przeprowadził rozmowę z członkami przedstawicielami Kongresu amerykańskiego w sprawie zwolnienia nadzwyczajnej sesji Kongresu. Konferencja trwała 2 i pół godziny. Nie ogłoszono żadnego komunikatu.

PARYŻ. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż premier Ramadier w porozumieniu z ministrem finansów Schumanem zamierza zwołać o trzy tygodnie wcześniej niż przewidywa-

ZMIANY

W GABINECIE BRYTYJSKIM

Stallford Cripps ministrem gospodarki

LONDYN (PAP). Wczoraj premier Attlee podał zmiany w gabinecie brytyjskim. Dotychczasowy minister handlu sir Stallford Cripps mianowany został ministrem gospodarki. Miejsce jego zajął Harold Wilson. Minister bez teki Greenwood podał się do dymisji.

Dalsze zmiany podane zostaną w końcu tygodnia.

BYRNES i STASSEN zaproszeni do Jugosławii

WASZYNGTON (obsł. wł.). Ambasador jugosłowiański w Waszyngtonie oświadczył, że rząd jugosłowiański zaprosił kilku członków amerykańskich, w tym b. min. spraw zagr. Byrnese i kandydata partii republikańskiej na prezydenta USA Stassena do odwiedzenia Jugosławii i przekonania się o bezpodstawności zarzutów o rzekomej groźbie, jaką Jugosławia stanowi dla Grecji.

no Zgromadzenie Narodowe celem uchwalenia nadzwyczajnych środków dla ratowania franka.

RZYM. W czasie wyścigów samochodowych w Medenie auto znanego kierowcy włoskiego Bracco wpadło w tłum widzów, zabijając 5 osób w tym dwie kobiety i jedno dziecko oraz raniąc 17. Bracco również został poważnie ranny.

LONDYN. Burmistrzem Londynu został wybrany sir Frederick Wells.

5 dni bezmięsnych w Grecji

ATENY (PR). Z Aten donoszą o dalszym obniżeniu racji żywnościowych w Grecji i wprowadzeniu 5 dni bezmięsnych w tygodniu.

Zasądza oskarżonego na ponoszenie kosztów postępowania i uiszczenie opłaty sądowej w kwocie 280.— zł oraz na ponoszenie kosztów na rzecz oskarżyciela prywatnego.

Powyzszy wyrok został zatwierdzony wyrokiem Sadu Okręgowego w Choinicach z dnia 25 kwietnia 1947 r. I. K. 137/46 z tym, że na mocy art. 3 p. 3 i 4 Ustawy o Amnestii z dnia 22 II 1947 r. orzeczona kara aresztu i grzywny skazanemu darowano.

00483) SAD GRODZKI

WEZWANIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ DO REJESTRACJI

W związku z rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu o udzieleniu zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych. Izba Przemysłowo-Handlowa wzywa te przedsiębiorstwa prywatne, które się dotychczas w Izbie nie rejestrowały, do natychmiastowego dokonania formalności rejestracyjnych.

Przedsiębiorstwa położone na terenie Województwa Pomorskiego, zgłaszają się winny w Izbie Przemysłowo-Handlowej, Bydgoszcz, Nowy Rynek 10.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy.

00488)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Bydgoszczy — Wydział Zdrowia Publicznego — zawiadamia o urzędowym stwierdzeniu wścieklizny u wałęsającego się psa w okolicy ul. Grunwaldzkiej dnia 26. 9. 1947 r. przed południem. Wszyscy ludzie pokasani przez tego psa (nieznani z nazwiska — m'ody chłopak i jakiś rowerzysta) zgłoszą się natychmiast w Wydziale Zdrowia, ul. Waży Jagiellońskiej nr 12, pokój 15, celem poddania się szczepieniu.

Naczelnym Lekarzem Miejskim: (Dr Majchrzak). 00490)

REPRESJE w Azerbejdżanie

MOSKWA (PAP). Jak donosi korespondent „Prawdy” w Azerbejdżanie irańskim dokonano ostatnio masowych aresztowań osób, które kiedykolwiek przebywały w Związku Radzieckim lub utrzymywały stosunki handlowe z przedstawicielstwem radzieckim w Tebrizie. Osadzono również w więzieniu pracowników instytucji radzieckich w Tebrizie.

Nowy spisec w Bułgarii

SOFIA (obsł. wł.). W Bułgarii wykryto nowy spisec, zwolenników straconego w tych dniach Mikołaja Petkowa.

Wniosek Związku Radzieckiego w sprawie bałkańskiej

Likwidacja zatargów granicznych — Nowa konwencja graniczna Wycofanie wojsk obcych z Grecji — Komisja kontrolna nad użytkowaniem pomocy

NOWY JORK (obsł. wł.). Na Generalnym Zgromadzeniu ONZ delegacja radziecka przedłożyła następujący wniosek w sprawie Grecji.

I. Rozpatrzwszy problem grecki umieszczony na porządku dziennym Gen. Zgromadzenia na życzenie rządu amerykańskiego Gen. Zgromadzenie uważa za ustalone że: 1) Władze greckie ponoszą odpowiedzialność za wywołanie incydentów na granicy z Jugosławią, Bułgarią i Albanią. Dochodzenie przeprowadzone na miejscu przez komisję Rady Bezpieczeństwa potwierdziło, że istnieje związek pomiędzy tymi incydentami a ogólną nieprzyjazną polityką cechującą rząd grecki w stosunku do państw sąsiadujących z Grecją. 2) Sytuacja w Grecji przedstawia się w sposób następujący: na podstawie sprawozdania komisji badawczej na Bałkanach: Walki pomiędzy narodem greckim a czynnikami antydemokratycznymi grupującymi się dookoła obecnego rządu greckiego, wzmożyły się co przyczyniło się do zaostrzenia sytuacji również i w północnych okęgach Grecji. To napięcie wykorzystane zostało przez militarystów greckich dla sprokowania wystąpień przeciwko Jugosławii, Bułgarii i Albanii. Wystąpienia te nie były tłumione przez rząd grecki, lecz przeciwnie były popierane i usprawiedliwane. 3) Sytuacja panująca obecnie w Grecji, nie wyłącza okęgów północnych w znacznej mierze jest następstwem mieszania się w sprawy wewnętrzne Grecji. Ingerencja ta została wykorzystana przez kółka antydemokratyczne w Grecji, wśród których wybitną rolę odgrywają czynniki skompromitowane współpracą z wojskami okupacyjnymi i faszyzmem. Fakt ten przyczynia się do dalszego zaostrzenia sytuacji w kraju. Uniemożliwia on przywrócenie normalnych stosunków pomiędzy Grecją a jej sąsiadami.

II. W dążeniu do uregulowania stosunków pomiędzy Grecją z jednej

strony a Jugosławią, Bułgarią i Albanią z drugiej Gen. Zgromadzenie zaleca: 1) Rząd grecki poweźmie środki w celu położenia kresu incydentom na granicy z Jugosławią, Bułgarią i Albanią. 2) Przywrócenie normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Grecją a Bułgarią i Albanią oraz normalizację stosunków dyplomatycznych pomiędzy Grecją a Jugosławią. 3) Rządy Grecji, Jugosławii, Bułgarii i Albanii wznowią obowiązuje dawniej umowy dwustronne, dotyczące likwidacji incydentów granicznych, lub też zawrą nowe. 4) Rządy Grecji oraz Jugosławii, Bułgarii i Albanii uregulują sprawy uchodźców w duchu wzajemnego porozumienia i ustalenia przyjaznych stosunków pomiędzy tymi krajami. 5) Rząd grecki przedsięwzię środki dla zagwarantowania równych praw obywatelom greckim narodowości macedońskiej i albańskiej zamieszka-

lym na terytorium Grecji mając na względzie ich prawo do posługiwania się językiem własnym, oraz do rozwoju własnej kultury. Rząd Albanii, Bułgarii, Jugosławii i Grecji po 3 miesiącach zawiadomi Gen. Zgromadzenie w jaki sposób zastosowały się do zaleceń Gen. Zgromadzenia.

III. W dążeniu do poprawy sytuacji politycznej wewnątrz kraju i stworzenia warunków dla ustanowienia demokratycznego ustroju w Grecji oraz dla poprawy stosunków pomiędzy Grecją a jej sąsiadami Gen. Zgromadzenie zaleca wycofanie wojsk obcych i obcego personelu wojskowego z Grecji.

IV. W dążeniu do zapewnienia właściwego użycia pomocy gospodarczej, przyznanej Grecji przez obce państwa, Gen. Zgromadzenie postanawia powołać do życia komisję która będzie czuwała nad tym by pomoc ta została wykorzystana jedynie zgodnie z interesami narodu greckiego.

Zgrzyty

Skutki ciemności

Kilka dni temu zanotowaliśmy pod tą samą rubryką z satysfakcją, że kolejno nasze poczyniło w ostatnim okresie znaczne postępy: pociągi kursują na ogół punktualnie, zgodnie z rozkładami jazdy. Jeżeli do tego dodamy, że i tabor pasażerski kompletuje się w przyspieszonym tempie, to możemy stwierdzić, że w dziedzinie kolejnictwa wyrównaliśmy już w poważnym stopniu straty, jakie spowodowała wojna i że znajdujemy się na najlepszej drodze ku normalizacji stosunków w tej dziedzinie. Punktualność i dostateczny tabor są bowiem tymi zasadniczymi momentami, które decydują o sprawności komunikacji.

Uwagę czynników kompetentnych musimy jednak zwrócić na poważny mankament, który się domaga gwałtownie naprawy: jest nim brak oświetlenia w pociągach pasażerskich Ciemności egipskie, w jakich pasażerowie są pograżeni, stwarzają idealne pole popisu dla całego świata przestępczego, wzięwszy pod uwagę choćby te okoliczności, że zlodziejaszek po dokonaniu „czynu” może na najbliższej stacji przepaść jak kamfora bez pięprzu, gdy tymczasem pociąg unosi poszkodowanego o całej kilometry od miejsca czynu, zmniejszając z każdą minutą szanse rozwikłania zagadki ciemności.

Nie też dziwnego, że w tych warunkach lwia część kradzieży, dokonywanych w naszym kraju przypada na z'odziei kolejowych. Szczegółowa statystyka przestępczości

rzuciłaby bez wątpienia bardzo jasne światło na ten stan rzeczy.

Jest to dopiero jedna strona medalu. Na jakie przykrości pasażerowie są poza tym narażeni, podróżując w ciemnościach, niechaj zilustruje fakt, który się wydarzył przedstawicielowi jednej z najważniejszych instytucji bydgoskich, panu F. Otóż jadąc w ub. niedzielę wieczorem z Inowrocławia do Bydgoszczy miał jako towarzysz podróży pewnego obywatela, który wioził ze sobą m. in. butelkę napelnioną krwią z kaczką, czy też z gęś. Butelkę tę, nieszczelnie zakorkowaną, położył ów obywatel na półce, pod którą zajął miejsce pan F. Po pewnym czasie poczuł p. F., że na głowę mu coś kapie. Jakież było jego przerażenie, gdy przy świetle zapalki chciał wypośrodkować źródło tego płynu: cała strona marynarki jego nowiusieńkiego jasnego garnituru, który wzięł po raz pierwszy na siebie, była zbroczona na pół skrzepłą krwią. Nie wchodzimy w to, czy splamiona tak skandalicznie marynarka da się wyczyścić chemicznie, czy też nie. Skutek ciemności okazał się w każdym razie fatalny. Ważniejszą jest jednakowoż zasadnicza strona zagadnienia, a mianowicie konieczność oświetlenia pociągów i ściślejsza, niż dotąd, kontrola paczek i ich ulokowania w przedziale. (r)

Dnia 28 września 1947 r. o godz. 24,00 zasnął w Bogu opatrzony św. sakramentami nasz najdroższy ołciec, dziadek, brat i wuj 6-p.

Władysław Gonczorzewicz

o czy oawiadamiają

przeżywszy lat 72

Dzieci, wnuczki i rodzina

Msza św. żałobna odędzie się w czwartek d. 2 października o godz. 6-ej w kościele św. Piotra i Pawła

Pogrzeb tegoż dnia o godz. 5,30 z kaplicy cmentarza Nowofarnego w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 40 889

W środę, dnia 1 października b. r. o godz. 9,30 odprawione zostanie w kościele parafialnym p. w. św. Wincentego i Paula na Bielawkach

Uroczyste nabożeństwo żałobne

za ś. p. Ks. Jana Wagnera

Superiora Ks. Ks. Misjonarzy i proboszcza parafii p. w. św. Wincentego i Paula na Bielawkach

I ś. p. Ks. Hieronima Gintrowskiego

Asystenta Ks. Ks. Misjonarzy

amordowanych z kościoła października 1939 r. w lesie gdańskim.

ne. Uroczystość złożenia prochów do osobnych mogił na Cmentarzu Bohaterów na Wzgórzu Wolności odb. a się w sobotę 27 września b. r.

O powyższym zawiadomiam

885 Zgromadzenie Ks. Ks. Misjonarzy

2000-letnie kąpielisko

Jakie pamiątki pozostawili po sobie Rzymianie w Bath w W. Brytanii?

Dumni mieszkańcy wyspy brytyjskiej także się do tego przyznać muszą, że nie wszystkie pamiątkowe budowle są dziełem ich rąk. Istniały w Anglii przed wiekami miasta całe, które budowali... Rzymianie! Do tych należy miasto Bath, położone w zachodniej Anglii, które od blisko 2000 lat, dzięki swoim naturalnym źródłom leczniczym, spełnia rolę ważnego uzdrowiska.

Miasto położone wśród malowniczej okolicy, otoczone łańcuchem wzgórz wygląda jakby przeniesiono je z włoskich terenów. Bystra rzeka Avon wiję się w spiralach niby srebrna taśma poprzez liczne parki i ogrody zdobiące Bath. Szare mury domów stanowią egoistyczne połączenie z zielonym tłem łagodnych stoków wzgórz.

Bath zawdzięcza swoje korzystne rozplanowanie architektowi Johnowi Wood, który w XVIII wieku nadał mu ów oryginalny charakter i bodaj że jego jedyną zasługą jest, że w mieście tym nie znalazło się miejsc dla ciężkiego przemysłu.

Pierwszymi jednak którzy poznali się na leczniczych w asnościach źródeł byli Rzymianie. Już w roku 54 wysłali oni do Bath wycieczonych żołnierzy na kurację.

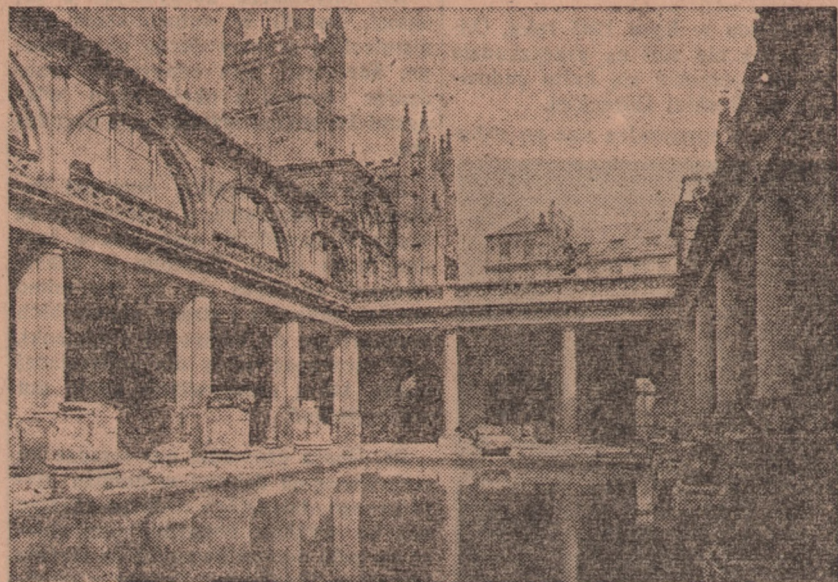
Po 400 latach Rzymianie opuścili zbudowane przez siebie miasto, z którego z biegiem czasu pozostały jedynie ruiny. Źródła jednak nie poszły w niepamięć. Z przybyciem Sasów na wyspę, na nowo poczęto korzystać z źródeł leczniczych i miasto Bath stało się ośrodkiem ruchu religijnego średniowiecznej Anglii, wabiąc na kurację mnichów i biskupów.

Historia miasta Bath wiąże się z działalnością sławnych osobistości z dziedziny literatury i sztuki. W nim żyli i tworzyli Gainsborough, Smollett, Sheridan, Jane Austen, Dickens, Thackeray i Meredith. Do najwspanialszych budowli w stylu gotyckim należą zabudowania opactwa.

Renowacji opactwa dokonał w roku 1899 biskup Oliver. Jak głosi legenda, ruiny obecnego opactwa dały schronienie biskupowi podczas burzy i tam też postanowił na nowo zbudować Dom Boży.

Do pamiątek po Rzymianach należą łaźnie. Kiedy Sasi w r. 577 zniszczyli miasto, łaźnie te zostały zasypane gruzami i tak pozostały w ukryciu do roku 1882. Poszczególne baseny o rozmiarach 82x40 stóp wyłożone są ołowianymi płytami, a wypełniało się je

wodę, czerpaną z gorących źródeł, jedynych w całej Anglii. Owe źródła wyróżniają się największym radioaktywnym działaniem spośród wód mineralnych W. Brytanii. Wysoka



Zrekonstruowana łaźnia rzymska w Bath

Po apelu Pakistanu ANGLIA umywa ręce lecz jak jest naprawdę?

LONDYN (obst. wł.). Apel przesłany przez rząd Pakistanu za pośrednictwem Londynu do dominów brytyjskich w sprawie znalezienia dróg i środków dla położenia kresu krwawej masakrze uchodźców w Indiach, jest obecnie przedmiotem rozważań. Premier Pakistanu podkreślił, że w niebezpieczeństwie znajduje się ogółem półtora miliona uchodźców mahometańskich.

Rząd Indii udzielił już odpowiedzi na powyższy apel, jednak treści dotąd nie ujawniono poza stwierdzeniem, że odpowiedź jest szczerą i wyraża się o apelu Pakistanu dość krytycznie. Mówią o tym tytuły artykułów w rodzaju: „Agresywna taktyka Pakistanu wobec Indii”, „Pakistan nie jest zdolny opanować sytuacji”.

Przewodniczący hinduskiej partii kongresowej oświadczył, że podłoże rozruchów leży w tym, że Pakistan stał się państwem religijnym, a tymczasem oparł prawo obywatel-

temperatura wody i jej składniki wskazują na to, że źródła jej leżą na znacznie większej głębokości w skorupie ziemskiej, sięgającej 5 tysięcy stóp. Źródła te stanowią dzisiaj własność miasta a zarząd ich spoczywa w rękach British Medical Association.

W roku 1942 lotnicy niemieccy nie oszczędzili również i miasta Bath. Częściowemu zniszczeniu uległo podówczas nalotów dużo kościołów i szpitali.

Pierwsza egzekucja

Był to dzień imienin mej matki, piętnasty października 1943 roku. Mimo, że podczas wojny nie wyprawialiśmy żadnych przyjęć z okazji podobnych świąt rodzinnych, jednak w tym dniu po południu zebrało się u nas grono najbliższych znajomych.

W tych ciężkich, ponurych dniach okupacyjnych, mieszkańcy zgnanej prześladowaniami niemieckimi Warszawy, chętnie korzystali z okazji zobaczenia się z swymi bliskimi, bowiem nigdy nie było wiadomo, czy nie jest to już ostatni raz... Każdy pragnął podzielić się z drugimi najnowszymi wiadomościami politycznymi, dodać sobie wzajemnie otuchy, czy też uciec od koszmarnych rzeczywistości, wspominając lepsze, jasne dni, które dla tylu nie miały już nigdy powrócić.

Podobnie było i u nas tego dnia. Siedząc przy skromnym, wojennym podwieczorku sięgaliśmy myślami w przeszłość, która choć posiadała dużo ujemnych cech i nie zawsze przedstawiała się zbyt różowo, jednak zawierała największy skarb, jakim jest wolność i niepodległość. Przedwcześnie posiwała pani Mira, zaciągając śpiewnie wileńskim akcentem, opowiadała o szkolnych kawałach i rozmaitych młodzieńczych eskapadach swych synów, z których jeden zaginął gdzieś w roku 1939, a drugi walczył obecnie w lasach zamojszczyzny. Pan Witold, zakochany w swym rodzinnym mieście, poznaniak, wywoływał przed oczyma naszej wyobraźni wizję tego wspaniałego grodu Przemysława, a ciocia Zosia wzdychała do przedwojennej Warszawy. Było miło i dziwnie spokojnie. Zniknęły gdzieś ciasne ściany warszawskiego mieszkania, wraz z całą zgorą okupacji a miejsce ich zajęły cudne nad niemieckie równiny, szaro-niebieskie fale Warty i mocny zapach bżów w Łazienkowskim parku.

Koło godziny piątej, a może i wcześniej, przyszedł kuzyn z wiadomością, że nasza ulica jest obstawiona przez żandarmerię. Wyszedłem na balkon. Na rogu ul. Rakowieckiej stały dwa niemieckie posterunki, a przy Narbutta — karabin maszynowy. Nieliczni przechodnie szli przedko i ginęli w bramach pobliskich domów, a tylko grupki dzieci z niezmaconym spokojem bawili się na tramwajach i trotuarach. Wychyliwszy się bardziej z balkonu zobaczyłem, że gdzieś za ulicą Madalińskiego, przy samym chyba końcu Niepodległości, ogromne, niemieckie budy zjeżdżały z ulicy w pole. Nie była to widocznie łapanka, lecz coś by to mogło być innego? Nie miałam pojęcia.

Wróciłam zaniepokojona do pokoju. Przygnębione towarzystwo siedziało w milczeniu. Nastroj przysli Rozproszyli się gdzieś po kątach słoneczne wspomnienia, a rzeczywistość wróciła w całej swej grozie, jakby mszcząc się za to, że ośmieliliśmy się o niej na pewien czas zapomnieć.

Rozmowa, która się później potoczyła, była zupełnie, zupełnie inna. Nie wspomniano już przeszłości, ani też nikt nie odważył się snuć planów na przyszłość. Mówiono o obozach, więzieniach z Pawiakiem i słynną Aleją Szucha na czele, o hitlerowskim barbarzyństwie i gehennie całego naszego narodu.

Choć Niemcy w niedługim czasie odjechali, smutny i ponury nastrój pozostał już do końca.

Wieczorem Jola, moja mała siostrzenica wyszła z psem na spacer. Wróciła bardzo prędko, blada i wystraszona.

„Ciotuniu — mówiła szybko, urywając głosem — tam... za Madalińskiego, koło czerwonego muru rozstrzelali naszych... jest krew, dużo krwi... całe kałuże”. Rozszerzone przerażeniem oczy małej wpatrywały się we mnie uporczywie, jakby oczekując odpowiedzi na jakieś nie wypowiedziane pytanie.

Cóż jej miałam powiedzieć? Jak wytłumaczyć to okropne bestialstwo, ten publiczny mord dokonany na bezbronnych i zupełnie niewinnych ludziach?

Nie umiałam jej nic powiedzieć. W głowie czułam niesamowity chaos. W pierwszej chwili przemknęła mi myśl, że to może nieprawda, że jest to jakaś koszmarna plotka. Rychno jednak zrozumiałam, że jest to prawda, straszna prawda. Oni jedni, na całym chyba świecie, byli do tego zdolni. Mało im było więzień, obozów i łapanek! Krew na ulicach nieugiętej w bezparadonowej walce Warszawy, musiała swą świeżą czerwień, nasycić oczy katów, a dla nas stać się jeszcze jednym ciosem, jeszcze jednym symbolem męczeństwa.

Drugiego dnia, a była to niedziela, od samego rana na miejsce egzekucji śpieszyli ludzie z kwiatami. Podobno już nawet poprzedniego dnia wieczorem pierwsze wiązanki kwiecisk pokryły nie zakrzepniętą jeszcze krew. Mimo łapanek i przestróg tych bar-

(Dokończenie na str. 6)

skich winno spoczywać na zasadzie terytorialnej bez względu na religię. Jesteśmy — stwierdził dalej — wierni zasadom karty ONZ. Czujemy jednak, że jeśli się rozruchom nie położymy kresu, to będą one stanowiły groźbę dla całego świata.

W Londynie w związku z apelem Pakistanu oświadczone oficjalnie, że stanowisko W. Brytanii ograniczyło się do przekazania apelu rządowi dominionów. Od chwili przekazania władzy w Indiach w ręce Hindusów i Mahometan tj. od 15 sierpnia br. W. Brytania nie jest już odpowiedzialna za poszanowanie praw i porządek w Indiach.

WSZYSCY deklarujemy na odbudowę WARSZAWY

HAKENKREUZ nad PESZTEM

58 Wspomnienia KRZYSZTOFA ZBRUCZA Janusz Rychlewski

Więc i ja... Pójdź tu, brachu... On nic... Jo bliży... Już kcem głębię otworzyć, a tu po copie mi, raz, drugi... Morde mi osmolili... Jo w koki... On tyż... Wyciągam gnata i po nim... Rumbanina na Jezus Maria. Z boku tyż ktoś strzyło. Potem roz tu, roz tam... Magazynków młoiem od cholery.

On psestoł — widoc wystrzełoł wsytko, jo ucichem. Naroz — rozumita, on wstoje i łeb wytko. On, nie on? Franiu kyscem — Franiu!

Kacprzaków syn ze Sącza. Nie wierzy Jasiu jezdem. Czorny Jaś. Cegoś uciekoł, On podbiga i pokazuje na mnie. Ja się oglądam... Rany boskie, żem zapomniał, miałem mundur grenszuca, com go na miedzy przyzniał... Chcio'em wejść na wartownie i zgrandzić giwery... Franiu włoł na nieboszczyka i ci mu na pięty... Gorąc był, że hej! Wydostał mi sie oba.

Pachnie średniowieczem w tym opowiadaniu:

— A moja matka była ci roz milionerka. Pirsy mój kurs był w grudniu w trzydziestym dziewiątym. Nieślił do kraju forse. Wielgachno, jak stąd do Kieźmarku, albo i dali. Osiem czy więcej milionów Mówił mi Fietkiewicz czy Sławik, nie boćem już — „Panie Jasiu, pan przeniesie, potrzeba w kraju na wyniane” — Dawaj — mówię — wzionem tego ślepego majtką Kulesze, wiesz. I tego dolinarza Urbaniaka i my poszli. Toba'y, powiadam ci, jak święty Mikołaj Psychodzim do Sącza, jo do matki.

— Mamuściu... Czy można wzięć pare Groszy pod sienniczek? Jak my je podłożyli,

To moja ci mama spała pod sufitem. A jak w nocy musiał wstać za swoją potrzeb, to ociec krzyknął:

— Idzisz... Jak to milionerka nacisło. Biednemu zawdy bliżej do wychodka. He, he...

Halny wiatr przynął kłębacy się niskie czad pogorzeliśka i kazał pomyśleć o dalszej drodze. Słońce już przemierzło spory łuk na niebie, a my tak gadu... gadu...

Teraz już szliśmy bez obaw. Patrole musiały być rzadkie. Odbijaliśmy się od granicy każdym kwadransiem drogi, zanurzaliśmy się coraz głębiej w gęstą i niekarczowaną republikę lasów. Łączkami, pagórkami, brzeźkiem boru skracało się drogi ku Sączom. Upał dopiekał już mocno. Wreszcie zatrzymał się wypał o na wzgórzu pełnym krzaków Nieopodał w widłach Popradu i Dunajca leżał Sary Sącz.

— Co tu tak rojno na szosie? — spytał jeden z nas.

— Może targ? Diabli ich wiedzą! A może pacyfikacja?

Z dala pluton żołnierzy ćwiczył jak na poligonie Auta i furmanki jeździły w obie strony. Na mostku, przez który przejść trzeba było, by się skryć po przeciwej stronie Dunajca kręcili się jacyś cywile.

— Szlag by ich trafił! — zaopiniował Jaś.

Teraz dopiero dały się odczuć wszystkie maleńkie nieostrożności. Jakże można było gęsiego dojść do tego miejsca, minąć masę przygodnie napotkanych ludzi, którzy nie mieli wątpliwości i zatrzymał się naraz. Pięciu ludzi z plecakami, idących od południa, z rękami w kieszeniach, dobrego nic nie wró-

ży. Napotykanii na górskich ścieżkach przechodnie chylikiem schodzili z drogi.

Przez szosę przejść nie można było. Pluton mustrujących żołnierzy kończył swoje ćwiczenia, ale dotąd krzyżował najprostsze plany.

— Skoczę do miasta na przespiegł — przeszedł Jaś, obciągnął piasecz, oczyścił trochę i poszedł. Zostaliśmy sami. Każdy z nas położył się w krzak i obserwował w swoim kierunku.

Początkowo leżeliśmy sobie spokojnie obok ułożonych na trawie rewolwerów. Każdy obserwował inny stok wzgórza. Mnie przypadła w udziale bezludna przestrzeń, z której w oddali czerniała kępa sosen ze środka której wylaniał się czerwony dach dworku. Patrzyłem bezmyślnie w tym kierunku. Aż naraz ktoś z tyłu szarpnął za obcas i mruknął, by iść z nim. Sam szedł pochylony. To był Julek.

Chylikiem podpełzełem na przeciwną stronę nasypu i zerknąłem ciekawiony. Obok Benedykt palił papierosa i nerwowo gryzł munsztuk. Julek wskazał ręką przed siebie.

— Wielkie rzeczy — oburzyłem się — co za alarm? — Nikt nic nie odpowiedział. — Czyście powariowali — dopytywałem dostrzegając jeno idących już ku miastu żołnierzy.

— Patrz lepiej!

I wtedy dojrzałem. Na szosie jakiś cywil przez lornetkę obserwował naszą pozycję. Jakikis inny odbiegł od tamtego i zza drzewa jakby obawiał się naszych strzałów podkładał się pod najbardziej wysunięty pagórek. Czarne nie było. Zdani byliśmy na siebie. Jednogłośnie padła decyzja, że każdy wysunie się na swoim punkcie przed krzaki i byle podejrzany ruch będzie meldował. Zaczęło się znów. Czyżby nie lepiej przebiec przez rzekę i na tamtą stronę? Ale brak Jasia. Był niego na taki krok decydować się można tylko w ostatecznym wypadku.

Kwadrans, pół godziny, nic. Jeden podpełza pod stanowisko drugiego i dopytuje. Tylko profesor z przemęczenia położył się jak na

majówce, rozpiął jesionkę i prażył się na słońcu, daleki od narastających niepokojów.

Minęło znów trochę czasu, aż tu ze swej strony dostrzegłem znów tego z lornetką jak wstał w pewnej chwili i zaczął biec w kierunku owej kępy świerków skąd krótko po tym łukiem polnej drogi wyjechał na rowerze ku miastu. Meldunek mój pokrył się z obserwacją obu chłopców. Ich obserwator stał nadal za drzewem nie spuszczać oka ze wzgórza. Niepokój rósł.

— Idźmy — naglił Benedykt — za kwadrans może być za późno. Czuliśmy to zresztą wszyscy. Już mieliśmy się poderwać kiedy od szosy w polną drogę wbiegli w znajomym piaskowym p'aszcu Jas.

Trzeba było czekać długą chwilę nim wymachując rękami, zgrzany i podniecony wypuścił urywki słów:

— ... raz, dwa... sa... tam... potem powiem... już — łapał się za serce, szeroko rozwierał usta chwytając świszczące hausty powietrza. Dobyty rewolwerem przynaglił do biegu. Chciał coś rzec, ale wargi z przemęczenia zwinęły mu się w tulejkę. Nacisnął tylko ręką serce, zgiął się wpół, wyprostował i już był na czele.

Biegliśmy szybko ku mostkowi. Dwóch po dwóch i jeden na końcu. Obok barierki na rzece trzech mężczyzn zaczęli trzymając kiję w rękach, patrzyło spode łba.

Skoczy zaperzony Julek, wypalił im pod nogi, wezwie „apy do góry” i biegiem pogna przed siebie. Nikt nie pyta kto to. Nikt nie chce im krzywdy robić. Tu idzie gra o własne życie. Od dawna biegniemy w lewo, a ci postraszeni kilku julkowymi strzałami gnają dalej nie oglądając się. Mniej niż pół kilometra dzieliło nas od szosy, jeszcze kilka metrów zaledwie by dopaść boru i zaszyć się w gęstwinie. Tylko profesor nie wytrzymał tempa. Przewrócił się, wyrzucił głową w kamień i zemlał. Wróciliśmy z Benedyktem po niego, kiedy czujny jak zwykle Jaś wrzasnął:

Matka Boska GÓRECKA opiekuje się ludem Krajny

Dzieje świętego miejsca - Cudowne źródło - Na pokrzepienie serc autochtonów - Obraz przetrwał okupację - Znowu dziesięciotysięczne pielgrzymki - Pokój Boży w Górze Klasztornej

Górka Klasztorna, we wrześniu. Przez las potężnych dębów, z których, według miejscowych podań, najpotężniejszy i najstarszy, około tysiąca lat już sobie liczy, w dniu słonecznej jesieni przechodzimy ku klasztornej zabudowie w Górze, położonej niedaleko Łobżenicy w woj. pomorskim. Cisza panuje na dziedzińcu klasztornym dostojna. Wchodzimy do kościoła, obchodzimy go naokoło, wychodzimy ponownie na dziedzińiec, oglądamy cudowną studzienkę. Cisza wszędzie panuje nieznaną. Nie znamy dobrze historii kościoła, nie znamy dobrze i jego legendy. Szukamy więc przewodnika.

Wchodzimy do zabudowań klasztornych i zgłaszamy się u księdza prowincjała. Wkrótce już ks. prowincjał sprowadza go nam. Ks. Tadeusz Dusza ze Zgromadzenia XX Misjonarzy św. Rodziny, które zajmuje klasztor w Górze Klasztornej, opowiada nam dzieje klasztoru i cudownego miejsca w Górze Klasztornej.

Według najstarszego podania, w potężnym lesie dębowym w pobliżu Łobżenicy, w 12 stuleciu objawiła się Matka Boska, trzymająca Dzieciątko Boże na rękach, w żywej swej postaci nad studzienką służącą do pojenia bydła. Znajdujący się w pobliżu pasterz poznał Matkę Bożą i oddawszy jej pokłon pobiegł do Łobżenicy opowiadać o zjawisku. Zbiegł się wnet



Kościół w Górze Klasztornej pod Łobżenicą

lud i zastał było kłęczące przy studni i wielką jasność w lesie. Od tego czasu woda ze studni leczyła chorych i cuda się działy w tym miejscu. Na miejscu objawienia Matki Boskiej zbudowano drewniany kościółek.

Szerzący się tu kult Matki Bożej spowodował władze duchowne do założenia w Górze klasztoru i kościoła i osadzenia tam Bernardynów. Kasata klasztoru przez rząd pruski w roku

1831 nie wypełniła kultu Matki Bożej w miejscowej ludności. Prusacy zniszczyli dwa skrzydła klasztorne. W trzecim pozostał tylko ojcowie-emeryci. Mimo to klasztor i kościół w Górze znajdują wielu protektorów i opiekunów, jak to wynika z dużej liczby stale mnożących się zapisów na rzecz klasztoru.

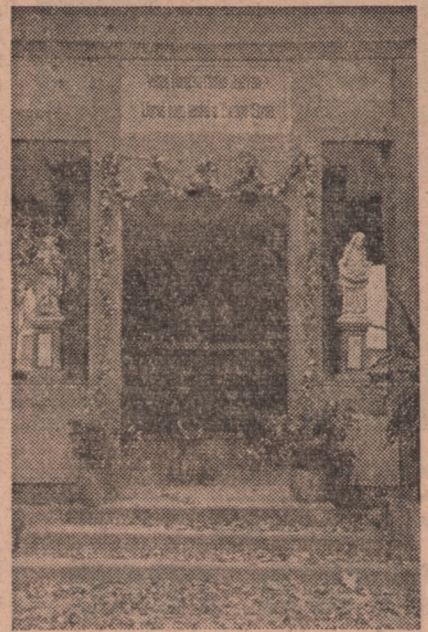
W roku 1907 wnętrze kościoła stracone zostało przez straszliwy pożar. Uległ także zniszczeniu cudowny obraz. Kościół odnowiono jednak bardzo szybko i w miejsce spalonego obrazu umieszczono nowy. Kościół bowiem każe wierzyć, że wiara przywiązana jest do miejsca cudownego, a nie do cudownego obrazu. Po wojnie światowej kościół i klasztor w Górze objęli w posiadanie XX Misjonarze św. Rodziny, którzy włożyli dużo trudu i pracy, by doprowadzić święte miejsce do rozkwitu, gdyż Niemcy podczas pierwszej wojny światowej zdewastowali świątynię doszczętnie. Pionierem tej ciężkiej pracy był ks. Drzazga, za którego czasów kult Matki Bożej rozprzestrzenił się na coraz dalsze okolice.

Druga wojna światowa przekreśliła dorobek lat ciężkiej pracy. Wszystkich księży i braci (około 30 osób) wymordowano. Kościół został zapieczetowany. Cudem tylko zachował się obraz święty, wota oraz liturgiczne szaty, które przez przyjaciel klasztoru zostały w im tylko wiadomy sposób, zdeponowane w muzeum bydgoskim w zapieczetowanych skryniach.

Po odzyskaniu wolności, XX Misjonarze Zgromadzenia św. Rodziny wracają do Górki i moźno odzyskują obraz, który w sposób niezwykle uroczysty umieszczono na daw-

nych miejscu w lipcu 1945 roku. Odtąd nie już nie stoi na przeszkodzie dalszemu szerzeniu się kultu cudownej Matki Boskiej Góreckiej.

Ks. Dusza oprowadza nas po zabu-



Kaplica nad cudownym źródłem w Górze Klasztornej

dowaniach klasztornych, pokazuje nam cudowny obraz, opowiada jak to ludzie wierzą, że wilgoć zebrana z trumienki Matki Boskiej, przynosi cudowne uzdrowienie. Dalej opowiada nam misjonarz o latach przedwojennych, kiedy to dziesiątki tysięcy pielgrzymów gromadziło się w Górze Klasztornej na odpustach w Zielone Świątki, uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej, w dniu 15. 8. i w

Wre praca na Dolnym Śląsku

Kamieniołomy bazaltu pracują

ŚWIECÓW (D. Śl.) — (ZAP) — Tuż pod Lubaniem potężna hałda wysoka na kilkadziesiąt metrów i niestanny huk stalowych łamaczy kamienia oznajmiają istnienie największych w Polsce kamieniołomów bazaltu.

Bazalt, kamień pochodzenia wulkanicznego zalega ogromne przestrzenie Dolnego Śląska. Kamieniołomy w Świecowie eksploatowane są na czterech poziomach i na szerokości 300 metrów. Dalsza eksploatacja w głąb byłaby trudna i kosztowna.

Pokłady tutejsze różnią się od przedwojennych w Janowej Dolinie na Wołyniu. Tam bazalt tworzy regularne słupy wielogoniaste. W eksploatacji wydobywano te słupy i przerabiano na regularną kostkę brukową. Tutejszy bazalt tworzy również kolumny, ale bardzo nieregularne, pofalowane, często jakby zgniecione tytaniczną siłą lub przemienione w bezkształtną masę kamienia. To też wyrabianie z niego kostki jest prawie niemożliwe. Produkuje się więc tłuczeń i grysy granulowane, poszukiwane do bruków bitumicznych (asfaltu) i torowisk kolejowych.

202 robotników na dwie zmiany wydobywa dziennie i przerabia około 500 ton. Po uruchomieniu własnych, nowych agregatorów produkcja zwiększy się do 800 ton, a plan na rok 1947 — 90.000 ton będzie przekroczony o 100 proc.

Kamieniołom był objęty w stanie nienajgorszym i w krótkim czasie został uruchomiony, przy czym własna trakcja motorowo-elektryczna obsługuje wyrobisko a świdry pracują na sieci pneumatycznej.

Praca w kamieniołomach należy do bardzo ciężkich, szczególnie w okresie upałów i mrozów. Robotnicy otrzymują wtedy płatne urlopy, a w pracy przy łamaczach kamienia, gdzie pył unoszący się osiada w płucach, otrzymują codzienną obowiązkową porcję mleka do wypicia.

20 razy więcej młodocianych przestępców w Niemczech

HAMBURG (ZAP). Statystyka przestępczości młodzieży niemieckiej wykazuje zastraszający wzrost, osiągając 20-krotną cyfrę przedwojennych. W r. 1939 przed sądami niemieckimi stanęło 600 przestępców młodocianych, podczas gdy w pierwszej połowie roku bieżącego było ich w Hamburgu przeszło 7.000.

niedzielę po 8. 9. wypełniając po brzegi wielki dziedzińiec klasztoru. Prowadząc nas do cudownej studzienki, opowiada ks. Dusza, jak to cała ludność Krajny miała skierowane oczy na Górę Klasztorną, jak to wielka ilość autochtonów w grupach liczących tysiące osób przechodziła przez granicę z Niemiec z terenów ziemi zlotowskiej i człuchowskiej, aby oddać w dniach odpustu cześć Matce Boskiej Góreckiej.

XX Misjonarze korzystając z tej okazji, budzili w autochtonach zza niemieckiej granicy ducha narodowego, hartowali jego odporność, urządzając wspólnie z okolicznymi władzami świeckimi manifestacje narodowe.

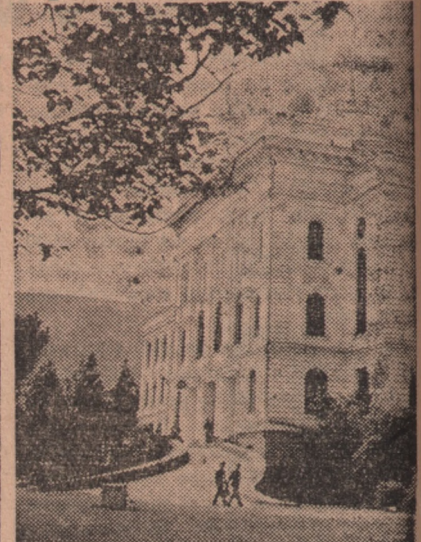
Znane są w okolicy wypadki cudownego uleczenia, a najczęstsze są wypadki nawróceń, notowane w bardzo dużej ilości. Podobno w czasie okupacji zdarzyło się, że syn mimo srogich zakazów i straży niemieckich przedarł się do cudownej studzienki, aby nacerpać wody dla umierającej matki, która rzeczywiście udało mu się uratować.

Ks. Dusza prowadzi nas jeszcze ku największemu dębowi w pobliżu klasztornej dziedzińca. Odprowadzając nas ku wyjściu, pokazuje nam zbiorowy grób pomordowanych na terenie klasztoru Polaków i Żydów z okolicy.

Na grobie męczenników płoną jesienne astry Cynobrowe słońce tę samą jasność kładzie na zabudowania klasztorne i na mogiłę niewinnych pomordowanych. W Górze Klasztornej panuje pokój Boży.

Z cyklu:

Stolice Sowieckich Republik Związkowych



Tyflis (Tbilisi) — stolica Gruzińskiej Republiki Związkowej.

Tu w Tyflisie wychował się i kształcił J. W. Stalin. Tu rozpoczęła się też jego działalność polityczna.

W owych czasach istniał w Tyflisie tylko jeden wyższy instytut naukowy — kursy żeńskie. Wykłady odbywały się w języku rosyjskim i słuchaczkami były przeważnie Rosjanki. Obecnie istnieje w stolicy sowieckiej Gruzijska Akademia Nauk i około 50 instytutów naukowych, muzeów i szkół wyższych. Uniwersytet w Tyflisie nosi nazwę J. W. Stalina. W salach wykładowych, laboratoriach i gabinetach tego uniwersytetu kształcił się 5000 studentów, przeważnie Gruzinów.

Odbudowa największej w Polsce fabryki dykty

OLSZTYN (ki). Prace zmierzające do uruchomienia największej w Polsce fabryki dykty w Piszku posuwają się nieprzerwanie naprzód. Na wykończeniu jest ogromna hala spajarek 140x40, kończy się remont maszyn, instaluje trakcję i sprowadza się w częściach wielką maszynę parową mocy 560 HP. Fabryka produkować będzie sklejki, płyty stolarskie, płyty spłnionowe miękkie i twarde. W tym roku zostanie uruchomiony dział obróbki półfabrykatów sklejki. Przy stanie zatrudnienia 500 robotników na jedną

zmianę, roczna produkcja wyniesie będzie 42.000 m³ surowca.

Na dokończenie remontu i rozbudowę fabryki potrzebny jest kredyt w wysokości 100 mil. zł, który ostatnio został przyznany. Hamulcem w odbudowie fabryki jest brak połączenia kolej. Piszku z innymi ośrodkami, na skutek czego potrzebne maszyny sprowadza się samochodami, co znacznie utrudnia i podraża pracę. Wprawdzie linia kolejowa od m. Pucy do Piszku znajduje się w odbudowie, lecz uruchomienie jej nastąpi dopiero z początkiem r. 1948.

Bieg im. Janusza Kusocińskiego

o nagrodę przechodnią Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych organizuje dnia 5 października br. ZKS „Drukarz”

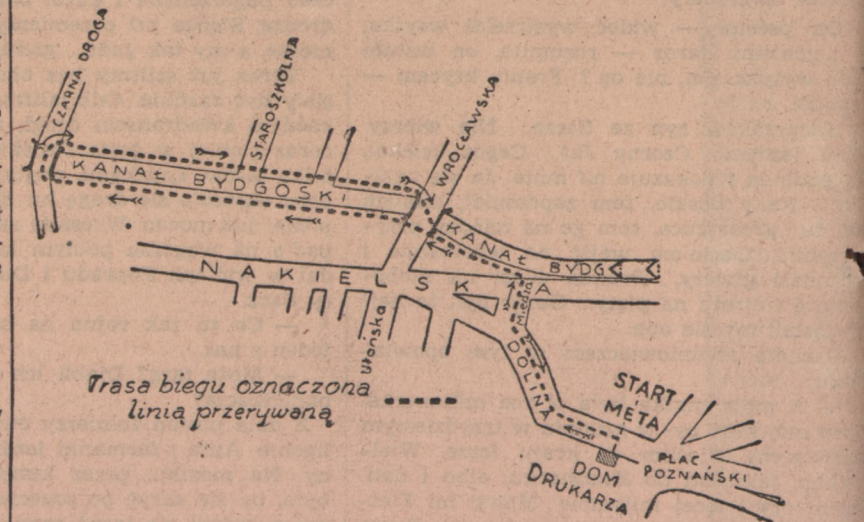
Dnia 5 października br. o godz. 12.00 odbędzie się w Bydgoszczy bieg na przełaj na dystansie 3.500 m im. Janusza Kusocińskiego o nagrodę przechodnią Państw. Zakł. Wydawnictw Szkolnych.

Bieg organizuje ZKS „Drukarz” przy Związku Zaw. Pracowników Przem. Poligraficznego. Każdy zawodnik, który ukończy bieg otrzy-

gości 1600 m oraz dla starszych na trasie 3500 m.

Start i meta biegu przy „Domu Drukarza” ul. Dolina 3. Ponadto zamieszczamy rysunek trasy biegu, ZKS „Drukarz” po raz trzeci organizuje ten bieg na przełaj ku upamiętnieniu sukcesów mistrza Polski, zwycięzcy olimpijskiego — Janusza Kusocińskiego zamordowanego przez Niemców.

TRASA BIEGU PRZEŁAJOWEGO Imieniem JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO



Jakie przedsiębiorstwa podlegają koncesji?

POZNAŃ (s). Kwestia uzyskania zezwolenia na prowadzenie handlu prywatnego stała się najaktualniejszym zagadnieniem dnia. Wstępna akcja koncesjonowania dopiero się rozpoczyna, a o koncesję ubiegając się muszą nie tylko nowo-powstające przedsiębiorstwa prywatne, ale przede wszystkim istniejące już przedsiębiorstwa handlowe.

W rozporządzeniach wykonawczych są różne niedomówienia i niejasności. To też niedomówienia te do spraw koncesjonowania są niewyczerpanym tematem licznych konferencji i zebrań kupieckich na terenie całego kraju.

Cały szereg wątpliwości wyjaśniło Biuro dla spraw koncesjonowania handlu przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie do którego zwrócił się z różnymi zapytaniami Wlkp. Zw. Zrzeszeń Kupieckich. Przede wszystkim wyjaśniono, że koncesjonowaniu podlegają jako zakłady usługowe: Zakłady lecznicze, zdrojowiska, uzdrowiska, ambulatoria lecznicze zwierząt; przedsiębiorstwa zabaw, widowisk, gier oraz rozrywk publicznych; przedsiębiorstwa pośrednictwa zawierania małżeństw. Laboratoria bakteriologiczne i dla celów diagnostyki lekarskiej podlegają kon-

cesjonowaniu jako zakłady usługowe jeżeli są prowadzone w formie przedsiębiorstwa a nie w postaci gabinetów lekarskich.

Apteki składają podania o wydanie zezwoleń bezpośrednio do tej władzy, która wydała im koncesję.

Przedsiębiorstwa wielobranżowe składają jedno podanie w którym precyzują swój wniosek co do zakresu zezwolenia, o które występują.

Przy spółce nie posiadającej osobowości prawnej uprawnienia opiekawcą będą: a) przy spółce jawnej — na spółkę jawną, b) przy spółce cywilnej — na wszystkich współników.

Sprawa ubiegania się o koncesję na półhurt jest ważna ze względu na to, że półhurtowych przedsiębiorstw jest, zwłaszcza w mniejszych miastach, dość duża ilość. Z treści rozporządzenia nie wynika zakaz ubiegania się o zezwolenie na półhurt ani też zakaz udzielania takich zezwoleń przez władzę przemysłową II instancji.

pozytywne załatwienie takich wniosków zależeć będzie od polityki władz jaka stosowana będzie przy wydawaniu zezwoleń. Zaznaczyć należy, że zezwolenia na handel hurtowy wydaje tylko Minister Przemysłu i Handlu.

Kalendarzyk

Wtorek, 30 września 1947 r.
Katolicki: Hieronima
Słowiański: Wrocimierza

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami tel 24 29)

Agentura IKP

J. Kamiński, sklep artykułów piśmiennych, Al. 1 Maja 154 przyjmuje zamówienia na prenumeratę i ogłoszenia, prowadzi kolportaż.

Rzemieślnicy-fachowcy w służbie MO

BYDGOSZCZ (a). W ramach werbunku do MO przyjmowani są młodzi ludzie, którzy najbardziej służą milicyjnej odpowiadają. Poza dobrze wyszkolonymi milicjantami Komenda MO potrzebuje również wykwalifikowanych rzemieślników, jak szoferów, rymarzy i kowali.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela zainteresowanym wydział personalny WKMO, ul. Chodkiewicza 30 pokój nr 204

Surowe kary za uprawianie szeptanej propagandy

BYDGOSZCZ (tim). Przed Rej Sędem Wojsk. odpowiadali T. Kaźmierczak i J. Bogusławski, obaj z Bydgoszczy, oskarżeni o uprawianie szeptanej propagandy.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego sąd skazał Bogusławskiego na 3 lata, a Kaźmierczaka na 2 lata więzienia Skazanych pozbawiono praw na okres 2 lat.

Za szkodnictwo gospodarcze

BYDGOSZCZ (ef). Wyrokiem Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy skazano na karę grzywny 52 kupców z terenu woj. pomorskiego.

M. in. skazani zostali z Bydgoszczy: Muzalewski I. za odmowę sprzedaży posiadanych towarów na karę 100 tys. z grzywny, Chmielewski Zdz. za pobieranie wygórowanych cen, brak cennika oraz posługiwanie się fałszywym rachunkiem — 40 tys. zł, Michalczyk H. za pobieranie wygórowanych cen — 20 tys. zł oraz Grabowski M. z Torunia za nieujawnianie i pobieranie zbyt wysokich cen — 25 tys. zł. Oprócz tego szereg kupców skazano na zapłacenie grzywny w wysokości od 1 000 — 15 000 zł, na łączną sumę 507 000 zł.

NOTOWANIE CEN

Giełdy Zbożowo - Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 29 września 1947 r.

Cena handlowa franko wagon stacji załadunkowej parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej. — Cena orientacyjna za 100 kg.:

pszenica	3200	—	3500
żyto	2200	—	2400
jęczmień przem.	2100	—	2300
jęczmień brow.	2500	—	2600
owies pastewny	2000	—	2200
mieszanka past.	2600	—	2800
mąka pszenna 80%			6200
mąka żytnia 90%			3300
kasza jęczm. 70%	3800	—	4000
otręby pszenne	2000	—	2100
otręby żytnie	1700	—	1800
otręby jęczm.	1700	—	1800
groch Wiktoria	4400	—	4600
groch polny	2800	—	3000
fasola mieszana	4300	—	4600
rzepak przemysł.	8200	—	9000
siemie lniane	13500	—	14500
gorczyca	7500	—	8500
mak niebieski	16000	—	17000
makuch rzepakowy	2500	—	2600
śrut rzepakowy	2300	—	2400
siano prasowane	800	—	850
siano luzem	650	—	700
słoma prasowana	450	—	500
ziemiaki przem.	500	—	550
marzech jadalna	1100	—	1300
cebula	3200	—	3500
pomidory	800	—	1200
kapusta	400	—	500
jabłko jad. I. gat.	3000	—	4500
jabłko jad. II. gat.	1500	—	3000
jabłko przem.	1000	—	1500
gruszk. jad. I. gat.	3000	—	4500
gruszk. jad. II. gat.	1500	—	3000

Podaż: dostateczna. Tendencja: utrzymana.

BYDGOSZCZ

w tygodniu walki z niemczyzną

BYDGOSZCZ (ef). Zgodnie z zarządzeniem woj. komitetu obchodu tygodnia walki z niemczyzną na Pomorzu — terenowe komitety wykonawcze przystąpiły do zmontowania programu tego tygodnia, który trwać będzie od 5 do 12 października br. Program tygodnia walki z niemczyzną w Bydgoszczy odznacza się wielką różnorodnością i bogactwem imprez.

Na inaugurację tygodnia przewidziano w niedzielę, 5. 10. br. o g. 9 rano w Pom. Domu Sztuki otwarcie wystawy narzędzi tortur i dokumentów zbrodni hitlerowskich pod nazwą: „Bydgoszcz oskarża”. Cena biletów wstępu na wystawę dla młodzieży, żołnierzy, podoficerów, członków PZZ, PZbWP oraz Zw. Zaw. wynosić będzie 10 zł, cena biletów normalnych — 20 zł. Po otwarciu wystawy o godz. 10.30 społeczeństwo Bydgoszczy weźmie udział w wielkim wiecu publicznym na Starym Rynku, podczas którego nastąpi symboliczne palenie śladów niemieczyny (ksiąmek niemieckich, emblematów itp.) i odczytanie rezolucji, domagającej się kary śmierci dla kata Pomorza — Forstera, oraz przeprowadzenia procesu Kampego w Bydgoszczy. O godz. 19 w sali OKZZ odbędzie się uroczysta akademія,

zorganizowana staraniem RKU, połączona z wręczeniem odznaczeń demobilizowanym i czynnym żołnierzom Wojska Polskiego, którzy brali udział w walce o Ziemię Zachodnią. Po części oficjalnej akademii, na którą złożyła się przemówienia przedstawicieli wojska i PZZ, nastąpi bogata część artystyczna z występami wokalnymi, skeczami, deklamacjami, popisami baletu itd.

W poniedziałek, 6. 10. br. odbędzie się dwa zebrania propagandowe PZZ i to w Domu Milicjanta na Szwedzkiej oraz w Resursie Kupieckiej.

Technikum TUR kształci nowych fachowców

BYDGOSZCZ (jaw). W celu umożliwienia zdobycia wiedzy teoretycznej i praktycznej zdolnym fachowcom, — czynnym pracownikom fabryk i przedsiębiorstw, którzy jako starsi nie mają możliwości uczęszczania do państw. szkół technicznych, organizuje zarz. woj. TUR „Technikum” z wydziałami: mechanicznym, elektrycznym i wydz. organizacji przedsiębiorstw.

Uczelnia ta, po zatwierdzeniu przez

Referaty okolicznościowe wygłoszą pp.: red. Lipiński, Gapiński i Jaworski.

W sobotę, 11. 10. br. o godz. 18 będziemy świadkami niecodziennej imprezy sportowej, a mianowicie zawodów motocyklowych przy świetle reflektorów, urządzonych na stadionie miejskim staraniem MKSS, zaś o godz. 20 w sali „Arkadii” (RDK) odbędzie się „wieczorek przy mikrofonie”, połączony z danciem towarzyskim. Czysty dochód z wszystkich tych imprez przeznacza się na cele PZZ.

Oprócz tego w ciągu całego tygodnia prowadzić się będzie akcja werbunkowa na rzecz PZZ oraz prze prowadzić się zbiórkę książek niemieckich. Zbieraniem tych książek zajmie się młodzież szkolna pod kierownictwem swych wychowawców.

Co? gdzie? kiedy?

DYŻURY APTEK

Do dnia 4. 10. br. — „Centralna”, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14; „Pod Złotym Orłem”, Rynek 1, tel. 19-31.

REPERTUAR TEATRU

Teatr Miejski (ul. Grodzka) dziś o godz. 20 „Szelmostwa Skapena” dla Związków Zawodowych.

* Uwaga cyklistów! W dniu 8 października br. o godz. 20 odbędzie się w sali Resyry Kupieckiej zebranie Bydgoskiego Tow. Cyklistów. Sympatycy i goście mile widziani. Zapisy nowych członków przyjmuje się na miejscu.

* W środę, dnia 1. 10. 1947 r. o godz. 20 odbędzie się w sali Magazynu przy pl. Piastowskim 17 miesięczne zebranie Tow. Śpiewu „Harmonia”.

Z życia SOLK

BYDGOSZCZ (fe). Spół. Obyw. Liga Kobiet wzywa wiec dla kobiet z dzielnicy Okole i Wilczak, pod hasłem „Pragniemy pokoju” na czwartek 2. 10. br. o g. 18 w sali „Domu Drukarza” przy ul. Dolina 3.

Jednocześnie komunikuje się, że w dniu 6. 10. br. w lokalu Ligi Kobiet (Al. 1 Maja 84) rozpoczynają się kursy kroju i szycia. Zgłoszenia na pozostałych kilka miejsc przyjmuje sekcja szkoleniowa w dniach od 1—3 10. br. w sekretariacie SOLK.



6 00 — Progr. og. polski. 6,50 — Progr. na dzień bież. 6,57 — Progr. og. polski. 8,15 — Muz. por. z płyt. 8,40 — Wiad. miejsc. i og. 11,57 — Progr. og. polski. 14,00 — Wiad. z Pomorza. 14,10 — Recit. śpiewaczy Przybylskiej - Gruszczyńskiej, akompaniament F. Krysiwiczowa. 14,30 — Przegł. sport. 14,35 — Melodie operetkowe z płyt. 15,00 — Muz. taneczna. 15,20 — Progr. og. polski. 18,00 — Przegł. prasy pom. 18,10 — Konc. zyc. 18,43 — Konc. reklamowy. 18,58 — Progr. og. polski. 24,00 Zak. aud.

Z APROWIZACJI

Przydziały chleba na karty prac. „MK”

Podaje się do wiad., że na październik br. zostały wywołane nast. kup. chlebowe na karty prac. MK nr nr 27, 28, 29, 30, 31, 32 a 1 kg chleba oraz nr nr 33, 34, 35, 36, 37 a 0,5 kg chleba; na karty rodzinne MK nr nr 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34 a 0,5 kg chleba. Kupony tracą ważność z dn. 31. 10. br.

Karty wymienne i zaopatr. na listopad

Karty wymienne i zaopatr. na listopad br. wydawać się będzie od dn. 1 października w Wydz. Apr. m. Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 25 wg kolejności ulic. Karty wymienne dnia 1 i 2 10. na litery A, B, C, D, E, F; dnia 3 i 4 10. na litery G, H, I, J, K, L; dnia 5 i 6 10. E, M, N, O, P, R; dnia 8 i 9 10. S, T, U, W, Z, Z, zaś karty zaopatrzenia dnia 10. 10. na litery A, B, C, D, E, F; dnia 11. 10. na litery G, H, I, J, K, L; dnia 13. 10. na litery E, M, N, O, P, R; dnia 14. 10. na litery S, T, U, W, Z, Z. Karty zaopatr. przez zakłady aprowizowane przez Rej. Centr. Apropizacyjną RCA w dniach 15, 16, 17, i 18. 10. br; karty zaopatrzenia przez pozostałe zakłady pracy w dniach 20, 21, 22 i 23. 10. br.

Z dniem 23. 10. br. kończy się rozdanie kart zaopatr. na listopad. Osoby jak i zakłady pracy które do tego terminu nie odbiorą kart, tracą prawo do ich uzyskania i zaatawione będą odmownie. W dodatku, terminie który trwać będzie do dnia 10. 11. br. zaatawiani będą wyłącznie repatrianci oraz nowoprzyjęci pracownicy zakładów pracy.

Przypomina się prowadzącym meldunki wskazówki ogłoszone w poprzednich komunikatach dotyczące pobierania kart jednorazowo dla całego domu, dokładne wypisywanie wykazów, dokładne określenie tytułu upraw. do kart zaopatr., szczegółowego wypełnienia i podpisywania kart wymiennych i przedkładać księgi meldunkowej przy pobieraniu kart. Niestosujących się do wydanych wskazań wezw. zaatawian. się będzie odmownie.

XXXII posiedzenie PRN

Podatek gruntowy — Sprawa oświaty rolniczej — Bydgoskie Linie Autobusowe

BYDGOSZCZ (tim). XXXII posiedzenie PRN, które odbyło się w Starostwie Pow. otworzył przew. PRN p. Maćkowski, przyjmując ślubowanie nowych radnych pp. E. Panta, Zawadzkiego i W. Markiewicza.

Sprawozdanie z wykonania uchwał PRN złożył Radzie starosta p. Pawłowski. Długotrwałą dyskusję wywołała sprawa szkolnictwa rolniczego. Sprawę powyższą referował insp. oświaty rolniczej. Zainteresowanie rolnictwem wśród młodzieży wiejskiej nie jest duże. PRN zamierza jednak przeprowadzić za pośrednictwem swoich członków jak najszerzą akcję propagandową i wskazać młodzieży, że zagadnienie oświaty rolniczej zasługuje u nas na uwagę.

Inspektor oświaty rolniczej apelował do radnych, aby już zachęcał młodzież w tym kierunku. Następnie omówiona została sprawa podatku gruntowego. Na rok 1947 powiat bydgoski miał wymiar w gotówce 43.058.931 zł oraz w życie po przeliczeniu na gotówkę 49.130.121 zł. Na poczet tego wypłacono 41.270.738 zł. W skali wojew. pomorskiego pow. bydgoski stoi na drugim miejscu. Z kolei omówiono sprawę statutu dla KKO pow. bydgoskiego i uzupełniono skład członków kom. rewizyjnej. U-

chwalono również budżet dodatkowy na rok 1947. Poza tym uchwalono 7 ml. zł na wydatki dla personelu oraz na pokrycie prac przeprowadzonych na Bydg. Kolejach Powiatowych.

Przyjęto także budżet dla Bydgoskich Linii Autobusowych, przedsiębiorstwa założonego w dniu 1. 7. br. Linia obsługuje na razie trzy trasy przy pomocy dwóch autobusów. Dwa dalsze autobusy zostaną uruchomione w najbliższym czasie. Budżet tego przedsiębiorstwa uchwalono w wysokości 4 mil. zł. W wolnych głosach omawiano sprawy gospodarcze powiatu.

Kto zna?

BYDGOSZCZ (ef). Okr. Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 12, m. 2, pok. 1, wzywa wszystkich, którzy znają członka niemieckiej policji politycznej, Niemca nazwiskiem Czech, do składania zeznań odnośnie jego działalności w czasie okupacji.

Wyżej wymieniony zamieszkał przed wojną w Sopocie, a po wkroczeniu Niemców do naszego miasta, zamordował w Bydgoszczy 72 Polaków.

Kuczki bohaterów



Pomnik ku czci bohaterów poległych w walkach od 1939 — 1495 r., ufundowany przez ludność gminy Dóbrcz, na miejscu stoczonej z najedźcą germańskim bitwy we Włókach. Foto-IKP

udało nam się to dotąd stwierdzić) następujący gracze: Bernard Golc, Cegielski, Dratwiński, Dziadosz, dr Jab'oniowski, Jankowski, Kempniński, Lewicki, Lehman, Nowakowski, dyr. Marchlewski, Olejniczak, Orchołski, Siudziński, adw. Szeszycki, Stachowiak i Szrajda.

Sędzią głównym zawodów będzie prezes Pom OZPN inż. Kochański, a kapitanami drużyn Jankowski (BTW) i red. Jab'oniński (prasa) Weśóły kontakt z publicznością utrzymywać będą red. red. Kołodziejczyk i Dachowski.

Surowa (z całą pewnością) krytyka meczu nastąpi w dniu zawodów, tj. w najbliższą sobotę 4 października o g. 20 w sali BTW przy ul. Sw. Floriana, gdzie spotkają się na wspólnym wieczorze tanecznym urozmaiconym występami artystycznymi i felietonami znanych dziennikarzy, zarówno gracze jak i publiczność tj. wszyscy sympatycy wesolej piłki nożnej, BTW-iaków, dziennikarzy i publiczności sportowej — w przybliżeniu wiec ca'a Bydgoszcz (i jej przedmieścia)

Osobnych zaproszeń na wieczór taneczny organizatorzy nie przewidują.

Przed meczem BTW - Prasa

Kobiety na boisku ... piłki nożnej

BYDGOSZCZ (pik). Odbity w ub. roku mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami prasy i old boy'ów BTW zakończył się, jak to sobie wszyscy zapewne przypominają, wynikiem nierozstrzygniętym Ambitni BTW-iacy uważając, że wynik ten (ex)spor towców zadowolili nie może, wezwali dziennikarzy na rewanż, który odbędzie się w sobotę 4 10 o g. 16,30 na stadionie miejskim. Beterwacy zapowiedzieli, że dla uzyskania lepszego wyniku zagrają tym razem niezawodnym systemem, polegającym na stosowaniu gry humorystycznej. Dziennikarze, wśród których (z racji ich zawodu) również nie brak ludzi o pogodnym, wesółym charakterze (felietoniści) zagrozili BTW-iakom zastosowaniem tej samej gry ofensywnej. Jak więc z powyższego wynika, gra potoczy się po myśli zasady: „Oko za oko, ząb za ząb” zwaszcza dlatego, że po raz pierwszy w historii bydgoskiej piłki nożnej, na boisku wystąpią... kobiety (młode, przystojne dziennikarki).

W drużynie BTW wystąpią (o ile

Pierwsza egzekucja

(Dokończenie ze str. 3).

dział ostrożnych, którzy przewidywali, że Niemcy za podobną manifestację zastosują ostre represje, mieszkańcy Warszawy szli złożyć ostatni hołd ofiarom hitlerowskiego barbarzyństwa.

Ciemny, jesienny wieczór. Październikowe chmury zasnuły niebo nad Warszawą, a wiatr głucho zawodził w ulicach. Przy końcu Al. Niepodległości, na tle czerwonego, odrapanego muru było miejsce egzekucji. Mały, prostokątny kawałek ziemi zasłany kwiatami. Białe chryzantemy pokrywały kałuże zakrzepniętej

krwi i mózg rozprysły na grudach zmarzniętej ziemi. Na murze widać było ślady kul, które niosły kres życiu skazańców.

Nikłe płomyki świec chygotały na jesiennym wietrze, a tłum stał pogrążony w głębokim milczeniu. Straszny był ten niemy hołd ludzi nad grobem Tych, co nigdzie nie będą mieli swego grobu.

Młoda kobieta w czerni kłęwała tuż koło mnie, a z piersi jej raz po raz wyrwał się krótki, urywany szloch. Jakiś starszy pan wpatrywał się obłąkanym wzrokiem w bielejącą pod nareczem kwiecistą grudki mózgu i szeptał: „bandyci, mordercy... za-

bili mego syna, mego jedyne go syna”.

Ktoś ukłękł rozpoczynając „Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie”, a wszyscy poszli za jego przykładem i nad miejscem pierwszej publicznej egzekucji popłynęła błagalna modłtwa o spokój tych męczenników, którzy konali z imieniem Polski na ustach.

Tylko kobieta w czerni kłęwała rozpaczliwie, dotykając czołem zmarzniętej ziemi, a starszy pan szeptał: „zabili mego syna, mego jedyne go syna”.

Nad Warszawą zapadała ciężka, październikowa noc.

Krystyna K.

Sport

Liga PZPR

KRAKÓW. — Ub. niedzieli odbyło się posiedzenie PZPR, na którym postanowiono utworzyć ligę koszykową, składającą się z 9 klubów. Wyznaczono terminarz rozgrywek, który trwać będzie od 29. 9. do 25. 3. 1948 roku.

Kraków-Łódź 144:134

KRAKÓW. — Odbyły się tu międzymiastowe zawody lekkoatletyczne Kraków-Łódź, zakończone zwycięstwem lekkoatletów krakowskich w stosunku 144:134 pkt. W konkurencji kobiecej zwyciężyli krakowian-

ki 57:47 pkt., w konkurencji męskiej — krakowianie pokonali swoich przeciwników w stosunku 97:79 pkt. W czasie zawodów padło szereg dobrych wyników Jaraczewski uzyskał w biegu na 100 m czas 10,9, Puzio na 400 m przez płotki uzyskał niezły czas 57,4. Moderowna przebiegła 100 m w czasie 12 sek.

Rejestracja fachowców i oficerów-Niemców

SCHWERIN (ZAP). Władze okupacyjne zarządziły w obu Meklenburgiach rejestrację wszystkich inżynierów, techników, rzemieślników specjalistów, chemików, aptekarzy itd. — Innych wybitnych fachowców oraz wszystkich byłych oficerów i starszych podoficerów.

Ogłoszenie o przetargu

Wojewódzki Wydział Budz. - Gosp. w Gdańsku, ul. Okopowa nr 5/7, ogłasza publiczny przetarg ofertowy na sprzedaż nieczynnych samochodów i wraków różnych typów w łącznej ilości 63 szt. Wszystkie nieczynne samochody i wraki można oglądać w garażach U. W. G., mieszczących się w Gdańsku-Oruni, ul. Oruńska nr 43.

Informacje i składanie ofert w koperkach zaklejonych, bez firm, w U. W. G. — Ref. Samochodowy, od godz. 8 — 15.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy wpłacić należy w I-ym Urzędzie Skarbowym w Gdańsku-Wrzeszczu na rachunek depozytowy U. W. G. z zaznaczeniem — wadium na kupno samochodu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. X. 1947 r. w gmachu U. W. G. — Ma a Sala Konferencyjna — o godz. 10. (00482)

PRZEPIĘKNE LOKI

nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu i pocie, osiągnęła Pani i Panowie za pomocą eliksiru „ALMA”, dzięki któremu odulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Natychmiast po użyciu wspaniałe fale undulowanych włosów, pełna powabu fryzura. Mnóstwo podziękowań (przede wszystkim od artystek scenicznych) Cena 150 zł, 3 flaszki 300 zł. Kto w 3 dniach przśle wycinek wraz z zamówieniem, otrzyma 10% rabatu na duży pakiet. Przedstawiciel W. Penchak, Warszawa 1, skr. poczt. 68 (00480)

Złóż ofiarę na odbudowę Warszawy

OGŁOSZENIE

Powszechna Spółdz. Spożywców w Łodzi

posiada na składzie w większej ilości następujące towary:

Rękawice brezentowe robocze

(dla robotników fabryk chemicznych i kopalń)

Nici rymarskie Knoty

Tkaninę papierową ogrodniczą

Tkaninę papierową do wyrobu koszyków

Próby do obejrzenia

Informacji udziela

Dział Włókienniczy P. S. S.

Łódź, Piotrkowska 31

tel. 221-70 (00400)

Dnia 30 bm. nastąpi otwarcie lokalu

„BAR VICTORIA”

w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej 85

na które Szan. Gości uprzejmie zaprasza

888

GOSPODARZ

Zszywki, spinacze blurowe, pluskiewki i cyrkle szkolne

poleca

00468

„OMEGA”

Sosnowiec, ul. Prosta 2

(PAP)

KUPIMY

(00460)

1 do 3-ch szt. agregatów przenośnych świetlnych o mocy 5 KW na prąd trójfazowy 220 V z silnikami ropnymi wzgl. benzynowymi ewentl. 1 do 3-ch szt. samych generatorów prądu. Agregaty i generatory mogą być używane, lecz zdadne do ruchu po ewentl. naprawie. Zgłoszenia: Centrala Rybna, Wydział Chłódnictwa Gdynia ul. I Armii W. P. 58 tel. 260-85.

WEŁNĘ owczą zakupuje i wymienia na włóczki

W. SIWCZYŃSKI I S-ka (00151) BYDGOSZCZ, al. 1 Maja 67 m. 13 tel. 21-07.

Jak w niebie...

KAŻDY CZUJE SIĘ JEDZĄC BUDYNIE.



Elektromotor

trójfazowy pionowy 22 KW na prąd 380 Volt w trójką 960 obr. min. zakupi Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. Gdanska ul. III Oruńska Nr 25 tel. 310-27 (00451)

VAPURO

opuszcza Polskę! udaje się do Ameryki! Przed opuszczeniem Państwa Polskiego — światowej sławy jasnovidz - psychografolog B. Vapuro przeprowadza seanse jeszcze krótki czas. Zatem jeżeli chcesz skorzystać z fenomenalnych trafnych przepowiedni - nadeślij charakter pisma, datę urodzenia, 10 złotych na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy - horoskopy metodą grupową - płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, Skrzynka poczt. 376 (467)

Kapustę

białą w głowach kupuje 884

A. Piliński BYDGOSZCZ

Długa 2 tel. 1321

Cała Polska czyta „IKP”

Dr Edward Soboczyński

specjalista chorób nosa, uszu i gardła 883 powrót BYDGOSZCZ Al. 1 Maja 27 godz. przyjęć 11.30 13.15 17.00

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOSCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (00338)

KORESPONDENCYJNA nauka księgowości, stenografii, angielskiego. Łódź 1, skrytka 57. (00437)

KURS KSIĘGOWOSCI przy Miejskim Gimnazjum Handlowym, Bydgoszcz (Kopernika 1) — rozpocznie się dnia 1 października br. o godzinie 16-tej. (887)

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE poleca, wozary najmodniejsze i najtańsze — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, ul. Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (00433)

WYTWÓRNIA BIELIZNY Roman Jaźwiński poleca konfekcje damską jedwabną i białą, Łódź, Narutowicza 93a-9 tel. 140-18. (00058)

MASZYNA kamasznicza łaciarska nowa marka „Ideal”, komplet do sprzedania. Zgłoszenia telefon. Sopot 512-98. (00427)

WŁOSIANKE najtańszej poleca: Wytwórnia włosianki „Promień”, Łódź, Stenkiwicz 63. (00251)

SPORT WSZYSTKO — piłki — siatki — kostiumy sportowe — rękawice i inny sprzęt dostarcza D'Sportowy Jan Puidak i Ska Łódź Piłkowska 83. (4890)

NOWO wyremontowany i kompletnie urządzone skład w centrum Poznania do odstąpienia za zwrot kosztów Zygmuntowski, Poznań, Jarachowskiego 30a, telefon 60-94. (888)

PALARNIA kawy, motor, transmisja, eks-hauster 1 m φ, sito wędlaniające — sprzed. Bydgoszcz, Sieroca 15/1, od 16-18. (820)

WAGĘ BYDLECA, wagę decymalną, pralkę elektryczną, kaloryfery sprzed. Bydgoszcz, Mińska 14. (828)

WEŁNA

Centralny Skup - Wymiana - Hurt. Uprawniona Agencja Centrali Włókienniczych Surowców Włókienniczych Oddział 4972

w Bydgoszczy ul. Dworcowa 55 Tel. 33-13

POZNAŃ ul. Roosevelta 19 Tel. 70-57

Hura czynne od 8 — 15-tej w soboty od 8 — 13-tej

PODSTAWY walcowe — kompletne 500 x 300 i 500 x 350, walce luzne różnych rozmiarów — Triery, odsiewacze cylindrowe, śrutowniki, łożyska, transmisje w różnych wielkościach — okazynie sprzedamy Bydgoszcz, Wileńska 10, tel. 16-22. (00467)

6 opon lotniczych w dobrym stanie wraz z tarczami sprzedamy; wymiar 660x160 Państwowa Olejarnia Szamoty 9 (00489)

WILCZEK 5-miesięczny na sprzedaż. Bydgoszcz, Na Wzgórzu 13/3, Wilczek. (832)

WILCZYCA 2-letnia, rasowa, podpalana, 62 cm wysoka, czujna i ostra, na sprzedaż R. Chałicki, Nowe, ul. Gdańska 5. (841)

KUPNO

FABRYKA „Alfa” Bydgoszcz, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (ziom. monety, wyroby). (4889)

DENTYSTYCZNE artykuły kupuje — sprzedaje „Denti”, Szczecin, Buczka 22/1. (00421)

WŁOSIE KONSKIE (ogony), każda ilość kupuje Drazkowski i Ska, Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 1 (przy Placu Teatralnym). (643)

CIĄGNIK marki Lanz-Buldog 45 do 55 KM w dobrym stanie kupimy Państwowa Olejarnia Szamoty 9 (00488)

SREBRNO, ZŁOTO, BIZUTERIĘ kupuje, płaci najwyższe ceny — Pawłowski, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42 (Nowy Komis). (701)

WOLNE POSADY

KOWALSKI CZELADNIK wykwalifikowany, poszukiwany zaraz do kuźni — majątku WEGIERCE, poczta i stacja Janikowo. (00487)

REFERENTA ATELER graficznego poszukujemy. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia PAP — Bydgoszcz, ul. Libelta 4, godz. 10 — 12. (00489)

STOLARZY budowlani i mebl. poszukuje. Bydgoszcz, Zduny 8. (851)

DZIEWCZĘ do pracy domowej wzgl. 1-roczeń. Dziecko może się zgłosić Bydgoszcz, Zduny nr 11 4. (880)

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem. Zgłoszenia Bydgoszcz, Grunwaldzka 29 — piekarnia. (840)

PRACY POSZUKUJĄ

INŻYNIER, rolnik, nasiennik, długoletnia — wszechstronna praktyka, doświadczony administrator, zmieni posadę. Zgłoszenia: Szczecin 5, poste-restante — „Rolinik”. (00406)

SZOFRER z własnym samochodem osobowym poszukuje pracy. Oferty IKP Bydgoszcz, pod „Szofer z maszyną”. (836)

GOTUJĘ na uroczystości, także zamiejscowe. Bydgoszcz, Wyzwolenia nr 7/3. (854)

MELODA ROZWÓDKA — bezdzietna, przyjmie posadę gospoś. Oferty IKP Łódź, Piotrkowska nr 66, „Zofia”. (00470)

HANDLOWIEC, długoletni kier. działu transportowego (księgowość, korespondencja), zmieni posadę z dniem i wzgl. 15 października br. Of. do IKP Bydgoszcz, pod „Spec. samochodowy”. (829)

ROZNE ODMŁADZA i upiększa WITAMINOWY krem — CAPRI Do nabycia we wszystkich drogeriach. (00429)

DOM KOMISOWY „Nowy Komis”, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42, przyjmuje w komis wszelką garderobę, obuwię, maszynę do pisania, liczenia, radia, aparaty fotograficzne itd. (00256)

PRZYSTAPIĘ jako — współnik, gotówka 300 do 400 tys., do dobrze prosperującego interesu. Oferty przesać: Grabiszewo, poczta Świnice — Wąreki, pow. Turek, Nr dowodu 217/35 (825)

WARSZTAT przyjmuje do reperacji detę — strunowe instrumenty, harmonie, paterfony. Zakupuje zniszczone, pozłamane detę instrumenty, pianina i wszelkie inne. Łódź, Nawrot 22, tel. 137-41. (00425)

PRZYJMUJĘ cukier do mielenia. D. Fons, Surowce cukiernicze, Bydgoszcz, Słusarska nr 2. (00443)

AKWIZYTOR z własnym samochodem osobowym oczekuje propozycji. IKP Bydgoszcz, sub. „Akvizytor”. (837)

POKOJE

POKÓJ umeblowany — centrum — samotnemu panu na państwowej posadzie wynajmę. Of. IKP Bydgoszcz — „881”. (881)

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: świadectwo przemysłowe, kartę rozpoznawczą wydaną przez gminę Lubochnia pow. Radomsko, zaświadczenie RUK Leborok, kartę wysiedleńczą gminy Niedźwiedź pow. Miechów, na nazwisko — Maciejewski Władysław, Słupsk, Piekielko 13. (00399)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RUK — nr 1498/45, wyd. Chojnice. Grzecha Józef. (826)

UNIEWAŻNIAM skradziony w tramwaju dowód osobisty. Jarzymowska Helena. (891)

UNIEWAŻNIAM zagubioną zaświadczenie staż 771/W. Wesołowska Anna, Wąbrzeźno. (00484)

UNIEWAŻNIAM zagubioną metrykę urodzenia na nazwisko Kazimierz Wilhelm, urodz. 24. 11. 1939. Jawidz pow. Lubartów, woj. lubelski. (00481)

MATRYMONIALNE

PRAWDZIWIE KOBIECA, kulturalna, domatorka, pozna w celu matrymonialnym 39-letni, samodzielny, energiczny woln. zawodu. Zgłoszenia z fotografią proszę kierować do IKP Łódź, Piotrkowska 66, „Uzucie i rozsadek”. (00472)

KAWALER, lat 32, przystojny, rolnik, wykształcenie średnie, posiadający 800 tysięcy gotówki, poślubi pannę lub wdówkę do lat 30, przystojną, prowadzącą interes lub gospodarstwo. Poważne oferty z fotografią kierować do IKP Łódź, Piotrkowska 66, „Uzucie i rozsadek”. (00472)

KTÓRA Z PANIEN, posiadająca ogrodnictwo lub gospodarstwo, zechciałaby poznać kawalerów lat 27 i 32, dobrym charakterem, z zawodu ogrodników, w celu matrymonialnym. Poważne oferty do IKP Bydgoszcz, pod „838”. (838)

SZUKAM dobrej żony, posiadającej własne mieszkanie. — Oferty IKP Łódź, pod „Starszy pan”. (00463)

PRZEMYSŁOWIEC, 1. 38, średniego wzrostu, kulturalny i przystojny, pozna w celu matrymonialnym wykształconą, zgrabną i pełną życia. Zgłoszenia tylko poważne, możliwie z fotografią, do IKP Łódź, Piotrkowska 66, pod „Serca i milion”. (00473)

Humor zagraniczny



W CYRKU — Ty nieznośny chłopcze! Jak śmiesz wyśmiewać się ze swego ojca!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZENI I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29. Za niedoreczone pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Reklamistów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNIE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opt. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr w tekście 50 zł, za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetarg: 20 zł. Nekrologi od 20—50 zł. Tabela-ryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada